***Książki mojego dzieciństwa***

 **Wywiad z Panią Dyrektor Małgorzatą Antonowicz**

**Dzień dobry Pani Dyrektor, dziękujemy, że zgodziła się Pani z nami porozmawiać. Pomagamy w szkolnej bibliotece i zajmujemy się promocją czytelnictwa w naszej szkole. Chciałybyśmy zapytać, jakie są Pani ulubione książki z dzieciństwa?**

W dzieciństwie miałam dwie ulubione książki. Były to *Przygody Koziołka* *Matołka* Kornela Makuszyńskiego oraz, również tego autora, *Awantury i wybryki małej małpki Fiki-Miki*, jeden egzemplarz mam nawet do dziś. Bardzo lubiłam te dwie książki, ciągle do nich powracałam, czytała mi je również moja Mama.

 

Lubiłam też wiersze Jana Brzechwy i Juliana Tuwima. Do dzisiejszego dnia pamiętam bardzo dobrze wiele utworów – *Kaczkę Dziwaczkę, Kłamczuchę*, *Samochwałę*, czy wierszyki o zwierzętach.

Miałam również ulubione baśnie – o *Czerwonym Kapturku i Kopciuszku*. Słuchałam tych baśni na płytach winylowych odtwarzanych na adapterze. Jeszcze dziś znam na pamięć piosenki z tych słuchowisk.

Kiedy byłam już starsza, pod koniec szkoły podstawowej, bardzo lubiłam powieści dla młodzieży Krystyny Siesickiej i Edmunda Niziurskiego.

**A jakie lektury szkolne Pani najlepiej wspomina ?**

 W młodszych klasach bardzo lubiłam baśnie Andersena - *Dziewczynkę z* *zapałkami* oraz *Królową Śniegu*. Lubiłam również lekturę *Dzieci z Bullerbyn*. Kolejne lektury, które dobrze pamiętam i bardzo je lubiłam, są już z czasu liceum. To powieści epoki pozytywizmu *– Lalka* Bolesława Prusa*, Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej, także *Chłopi* Reymonta. Moi rówieśnicy nie przepadali za tymi książkami, uważali je za nudne, a ja wręcz przeciwnie - najlepiej wspominam właśnie te lektury. Rozczytywałam się również w Trylogii Henryka Sienkiewicza. *Potop* przeczytałam wielokrotnie.

Kiedy wszystkie nastolatki czytały książki o miłości i o nastoletnich problemach, ja wolałam spędzić czas na lekturze opowieści o II wojnie światowej, szczególnie interesowała mnie tematyka obozów koncentracyjnych. Dzisiaj już trudno jest mi czytać tak smutne książki.

 

**Czy były lektury, których Pani nie lubiła?**

Tak, wszystkie lektury, których bohaterami były zwierzęta doznające jakiejś krzywdy, np. *O psie, który jeździł koleją, Nasza szkapa, Łysek z pokładu Idy*. Nie lubiłam tych książek, bo po prostu nie mogłam znieść cierpienia bohaterów.

**Jesteśmy ciekawe, jak Pani wspomina swoją szkolną bibliotekę?**

Nie pamiętam dokładnie, jak wyglądała moja biblioteka, zapamiętałam tylko niektóre elementy. Na pewno było bardzo dużo półek z mnóstwem książek. Większość książek była bardzo zniszczona, wynikało to stąd, że wiele osób z nich korzystało i czytało. Pamiętam, że biblioteka była miejscem oazy i spokoju. Panowała w niej idealna cisza. Lubiłam korzystać z biblioteki szkolnej, ponieważ pani bibliotekarka zawsze potrafiła podpowiedzieć i polecić ciekawą książkę. Byłam też łącznikiem bibliotecznym i często pomagałam w różnych pracach.

**Dzisiaj wielu młodych ludzi najchętniej spędza czas przed komputerem lub z telefonem. Jakimi argumentami zachęciłaby Pani współczesnego ucznia do czytania i korzystania z bibliotek?**

Bardzo trudno konkurować ze współczesną techniką. Na pewno książki potrafią przenieść nas w świat fantazji, przygody. Moim zdaniem każdy może polubić czytanie, ważne jest aby znaleźć odpowiedni dla siebie rodzaj literatury, coś co nas zainteresuje i pochłonie.

**Serdecznie dziękujemy za rozmowę i poświęcony nam czas. Życzymy Pani dużo zdrowia i spokoju w pracy.**

Marianna Gołębiewska 8g

 Maria Łapińska 8g

 Opiekun: Emilia Dacka